

„Kac. Medyczne i kulturowe aspekty nadużycia alkoholu
na przestrzeni dziejów”, konferencja naukowa w Bydgoszczy
5–6 kwietnia 2018 r.

Rozmowy o kacu, zwłaszcza po ostro zakrapianej imprezie, są dla wielu udręką. Syndrom dnia poprzedniego towarzyszy nam od wieków. Prawdopodobnie 70% ludzi na świecie zderzyło się z niemiłym doświadczeniem metabolizmu alkoholu przez wątrobę i odczuwania nieprzyjemnych skutków spożywania napojów procentowych. Studenci ze Studenckiego Koła Naukowego Historii Medycyny i Farmacji Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, współpracując ze Studenckim Kołem Historyków Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy postanowili podjąć temat kaca i stawić mu czoła na różnych płaszczyznach.

Patronat nad konferencją objęła Prorektor ds. Collegium Medicum — prof. dr hab. Grażyna Odrowąż-Sypniewska.

Konferencję otworzyła dr hab. Walentyna Korpalska, kierownik Zakładu Historii Medycyny i Pielęgniarstwa CM UMK. Pierwszego dnia obrady odbywały się w Sali Lustrzanej Collegium Medicum UMK. Panel pierwszy poświęcony był tematowi „Kaca w historii”. Dr Tomasz Dreikopel z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie przedstawił przemyślenia na temat *Uczty mędrców* antycznego autora Atenajosa. Wystąpienie dotyczyło księgi X, w której znajduje się opis przygotowania „wina”. Wystąpienie ubarwiły anegdota o słynnych biboszach i obyczajach biesiadnych w starożytności. Uczestnicy dyskusji mieli wątpliwości, czy w analizowanym źródle chodziło o czysty napój alkoholowy, czy przesączony przez filtry zacier winny? Prelegent wskazał różne okoliczności spożywania wina oraz jego negatywne, jak i pozytywne oddziaływanie na człowieka.

Mgr Paweł Modrzyński (UMK w Toruniu) przybliżył uczestnikom zagadnienia prawa morskiego (XV–XVII w.) dotyczącego spożywania napojów alkoholowych przez marynarzy. Upojenie alkoholowe (w domyśle kac następnego dnia) znacznie utrudniało wykonywanie z należytą starannością codziennych czynności „człowieka morza”. Pijackie kłótnie były na porządku dziennym. Alkohol pchał również marynarzy do popełniania wielu przestępstw. Z drugiej strony był to niekiedy jedyny płyn na statku nadający się do spożycia. Ograniczenia konsumpcji alkoholu przez „ludzi morza” były postrzegane jako przejaw skąpstwa szyprow i armatorów oraz bezsensowna próba odebrania rozrywki, która „należała się” marynarzom z racji wykonywanego zawodu.

Justyna Ewa Białowąs (UKW w Bydgoszczy) przeniosła uczestników do siedemnastowiecznej Polski. Podstawą jej wystąpienia było dzieło Bazylego Rudomicza, wieloletniego profesora oraz rektora Akademii Zamojskiej. Rudomicz — prawnik, lekarz, kronikarz, sprawował w Zamościu także funkcje urzędnicze (rajca, burmistrz, wójt i asesor Trybunału Zamojskiego). Tu praktykował również jako lekarz, zajmował się pracą naukową oraz literacką. W latach 1656–1672 prowadził diariusz, w którym szczegółowo przedstawiał wydarzenia z życia znajomych i przyjaciół, sytuację polityczną kraju, swoją rodzinę, karierę itp. Opisywał liczne wizyty towarzyskie, biesiady, uczty, wesela czy pogrzeby. Ich wspólnym mianownikiem było spożywanie alkoholu w dużych ilościach. Często z perspektywy lekarza szczegółowo pokazywał objawy oraz metody leczenia kaca¹.

¹ Pozostałe wystąpienia w panelu: „Metody leczenia kaca w starożytnym Rzymie” (Marlena Mazur, Uniwersytet Opolski); „O picciu Goldwassera w różnych okolicznościach” (Waldemar Borzestowski, Uniwersytet

Panel drugi dotyczył „Kaca w medycynie”. Otworzyła go dr Seweryna Konieczna z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, referując kwestię alkoholowego zespołu płodowego (FAS — *fetal alcohol syndrome*). Po raz pierwszy został on opisany przez Paula Lemaine’a w 1968 roku. Naukowiec wyodrębnił 127 przypadków niemowląt, których cechami charakterystycznymi były dysmorfie twarzy: pierwso- oraz drugorzędowe. Dzieci te łączył jeden wspólny czynnik — spożywanie alkoholu przez matki w okresie ciąży. Niewyobrażalnym bólem dla dziecka znajdującego się w łonie matki jest przetrwanie przez nią kaca — wyjąłowania organizmu (tym samym krwi łożyskowej, jako „pożywki” dla płodu). W dzisiejszych czasach osoby starające się o dziecko mają większą świadomość tego, jakie skutki u dziecka wywołuje picie alkoholu w ciąży. Patryk Łażniak (SKN Historii Medycyny i Farmacji CM UMK) referował problemy fizjologii kaca, pokazał drogę metabolizmu etanolu do innych związków chemicznych w wątrobie. Poruszył również problem kaca moralnego, który psychologia określa jako spotęgowaną wersję kaca alkoholowego (fizycznego). Wystąpienie kaca moralnego po imprezie zakrapianej alkoholem, wiąże się z pewnego rodzaju (nie)dojrzałością człowieka. Dorota Szewczak (Collegium Medicum, SKN Historii Medycyny i Farmacji CM UMK) wygłosiła referat dotyczący leczenia kaca. Przeanalizowała zarówno środki farmakologiczne, jak i sposoby domowe. Preparaty chemiczne, tabletki, saszetki, roztwory wodne dostępne są na wyciągnięcie ręki w aptekach, sklepach, stacjach benzynowych. Środki konwencjonalne, o których była mowa, każdy z nas może znaleźć w kuchennych szafkach. Metod pokonywania syndromu dnia poprzedniego jest wiele. Ich skuteczność zależy również od ilości oraz rodzaju spożywanego alkoholu².

Trzeci panel dotyczył „kaca w literaturze”. Zofia Kowalewska z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi omówiła motyw kaca w utworach literatury dawnej. Marta Grandke oraz Stanisław Karl z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu przedstawili obraz kaca melancholijnego w literaturze współczesnej.

W kolejnym dniu konferencji obradowano w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych UKW w Bydgoszczy. W ostatnim, czwartym, panelu „Kac w innym ujęciu” pomieszczono zróżnicowane tematycznie referaty wykraczające poza kwestie historii, medycyny i literatury. Michał Rastasański (Uniwersytet Warszawski) poruszył „Kwestię pijaństwa w armii Skonfederowanych Stanów Ameryki”. Ukazał postawę ówczesnych dowódców wobec pijaństwa żołnierzy. Spożywanie alkoholu rosło najczęściej zimą, gdy działania wojenne wygasły, armia zaś piła po prostu z nudy. Organizowane ćwiczenia, musztry miały w pewnym stopniu służyć ograniczeniu spożywania alkoholu. Upijanie się — w domyśle: odchorowywanie kaca — miało duży wpływ na przebieg działań wojennych. Syndrom dnia poprzedniego wpływał na logikę dowódców oraz postawy żołnierzy, co w dużej mierze przyczyniło się do zwiększenia liczby ofiar w wojnie sesesyjnej. Michał Przybylak (Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie) skupił uwagę na metodach zwalczania kaca wśród żołnierzy zarówno w czasie wojny, jak i pokoju. Również w polskiej armii opracowano wymyślne niekiedy sposoby walki z objawami upojenia alkoholowego dnia następnego. Najpopularniejszym patentem kawalerzystów z czasów II RP była „polska ostryga”. Karolina Czajkowska (UKW w Bydgoszczy) przeanalizowała teksty rockowych utworów, stworzonych w okresie PRL-u. Autorka skupiła się głównie na tekstach

Gdański); „Najdziwniejsze metody leczenia kaca na przełomie epok w historii” (Agnieszka Banaś, Uniwersytet Opolski); „Skacowana «Wylegarnia jajek» czyli udział 307 Dywizjonu Myśliwskiego Nocnego «Łwowskich Puchaczy» w operacji «Nesteg»” (Wojciech Miklaszewski, UKW w Bydgoszczy).

² Pozostałe referaty panelu: „Objawy kaca - leczenie tradycyjne i konwencjonalne” (Krzysztof Błaszczak, Uniwersytet Łódzki); „Specyfika pointoksykacyjna w zespole uzależnienia od etanolu u anonimowych alkoholików” (Piotr Władysław Górski, Societas Scientiarum Klucoviana et Jablonoviana), „Spożycie alkoholu w aspekcie endokrynologicznym — jak alkohol wpływa na gruczoły wydzielania wewnętrznego?” (Szymon Suwała, CM UMK w Bydgoszczy).

zespołów takich jak Lady Punk, T.Love oraz Kult. Nawiązała do piosenki *Moje Kilimandżaro*, której cały tekst naszpikowany jest metaforami dotyczącymi kaca. Doktor Aistis Žalnor, wykładowca Uniwersytetu Wileńskiego, skupił się na kulturowych, społecznych i medycznych metodach rozpoznawania nadużycia alkoholu. Wykorzystał wydany w Warszawie w roku 1959 *Polski słownik pijacki* Tuwima, zwłaszcza zawartą w drugiej jego części antologię bachiczną. Karolina Filipka (Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy) wyjaśniła wpływ spożywania alkoholu na występowanie udarów mózgu³.

Dyskusjom nie było końca. Zagadnienie okazało się bardzo rozległym i wieloaspektowym tematem, sięgającym najstarszych epok. Mimo „długiej historii kaca” oraz postępu medycyny i farmacji, nie udało się do tej pory stworzyć w pełni skutecznych środków zapobiegawczych, czy też znoszących skutki zatrucia alkoholem. Ludzie ciągle upijają się wiedząc, że następnego dnia będą cierpieć. Idealnym podsumowaniem perypetii związanych z kacem może być cytata z książki Marka Krajewskiego *Erynie*: „Dzisiaj nie smakowało mu nic prócz wódki samej, która była — jak zawsze — niezawodna i przewidywalna. Niczego nie obiecywała prócz chwilowego raju upojenia i długiego piekła kaca. Stawiała sprawę jasno: wystawię ci jutro rachunek tak wysoki, jak wielkie będzie twoje szczęście dzisiaj⁴.”

Patryk Łażniak, Roksana Wilczyńska
(Bydgoszcz)

³ Ostatni panel obejmował również: „Wątki alkoholowe w ikonografii kart do gry” (Radosław Łazarz, Akademia Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie, filia we Wrocławiu); „Prawne aspekty kaca” (Grzegorz Marek Piasecki, Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie); „Czy PRL wychowywał alkoholików? Społeczne ujęcie problemu nadużywania alkoholu, z uwzględnieniem ustroju panującego w czasie okresu dorastania” (Jakub Husejko, CM w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu); „Cięży głowa jak olów, krztuszę się i nudzę. Jejmość radzi herbatę, lecz to trunek mdlący. Jakoś koło apteczki przeszedłem niechcący albo w sukurs biesiadnikom. O szafarkach i dworskich apteczkach” (Agata Wesołowska, UKW w Bydgoszczy, UMK w Toruniu).

⁴ Krajewski M., *Erynie*, Kraków 2016.